

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł  
Łódź  
piątek  
14 lipca  
1950 r.  
Rok VI  
Nr 192  
(1814)

## Tysięczna spółdzielnia produkcyjna w Polsce

WROCLAW (PAP). W dniu 10 bm. zarejestrowana została tysięczna spółdzielnia produkcyjna w Polsce. Jest to spółdzielnia produkcyjna II typu w Brzeziej Łące, pow. Oleśnica, woj. wrocławskie. Założycielami było 25 małorolnych chłopów. Już wkrótce po założeniu ze stu pozostałych w gromadzie, 85 gospodarzy zgłosiło przystąpienie do spółdzielni. Z ogólnego obszaru gruntów w gromadzie — 888 ha — spółdzielnia objęła 609,67 ha. Mieszkańcy gromady Brzezia Łąka pochodzą z osadników, przybyłych na Dolny Śląsk z polskiej centralnej i z za Bugu.

### Proletariat łódzki woła:

## „Ręce precz od Korei!”

### Potężny wiec w hali „Włókniarza”

15 tysięcy łodzian dało wyraz swemu oburzeniu z powodu zbrodniczej agresji amerykańskiej na Korei — na wielkim wiecu protestacyjnym, który odbył się wczoraj w godzinach popołudniowych w hali „Włókniarza” przy ul. Armii Czerwonej.

Dochodzi godzina 17. Hala „Włókniarza” nie jest już w stanie pomieścić wciąż napływających ludzi. Co chwile tworzą się na jezdni przed halą zatory. Ludzie, którzy nie dostali się do środka, poczynają grupować się zewnątrz hali przy megafonach.

Na wiec przybyło mimo ulewy ok. 15 tys. osób. Zebrani bez przerwy wnoszą okrzyki. Wołania „Stalin!”, „Bierut!”, „Pokój” mieszają się z protestem „Ręce precz od Korei!”

Na mównicę wchodzi sekretarz CRZZ Kowalczyk. W referacie swym mówca naświetla zbrodniczą grę imperialistów, ich obłudę i dążenie do utworzenia bazy wojennej we wschodniej Azji.

Przemówienie przerywają raz po raz okrzyki nienawiści do prowokatorów i podżegaczy do nowej wojny. W innych okrzykach zebrani wyrażają hold wodzowi obozu pokoju — Józefowi Stalinowi.

Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy — Krzywański odczytuje projekt rezolucji, której skrót podajemy poniżej:

„My, aktywni związkowcy Czerwonej Łódzi, partyni i bezpartyni, potępiamy z oburzeniem bestialską prowokację wojenną zbrojnych band zdradcy narodu koreańskiego Li-Syn-Mana, działającego jako marionetka imperializmu amerykańskiego.

Potępiamy akt agresji zbrojnej imperializmu amerykańskiego przeciw wolnemu narodowi koreańskiemu, który walką swą i pracą dowiódł i dowodzi całemu światu, że umie być gospodarzem własnego kraju.

Potępiamy ze stanowczością podstępne knowania podżegaczy wojennych, kierowanych przez władców z Wall-Street.

Potępiamy ich perfidną akcję na forum ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Piętnujemy fakt bezprawnego używania znaków ONZ w napaści na Koreę. Potępiamy barbarzyńskich morderców amerykańskich, bombardujących otwarte miasta Korei.

Zjednoczony naród koreański walczący o wolność i suwerenność swego kraju, o sprawiedliwość społeczną, osiągnie swój cel, jak osiągnęły go narody radziecki, chiński, polski i inne narody miłujące pokój.

W walce tej naród koreański nie będzie odesobniony. Sprawa wolności narodu koreańskiego, to sprawa wszystkich miłujących pokój narodów.

Żądamy wycofania się imperialistycznych armii zaborczych z Korei. Zaborcom i mordercom odpowiadamy, że wzmocnimy jeszcze więcej nasze wysiłki do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, rozwoju i bogacenia form współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Przesyłamy wyrazy gorącego podziwu i sympatii klasie robotniczej i narodowi koreańskiemu, koreańskim związkom zawodowym i koreańskiej Armii Ludowej.

Przyłączamy się do apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych, dołączając nasz głos protestu do protestu ludów całego świata. Przyjdziemy z pomocą materialną koreańskim dzieciom, matkom, starcom, ofiarom nalotów amerykań-

skich bombowców, weźmiemy aktywny udział w zbiorce pieniężnej organizowanej przez SFZZ.

Przeciz i okrwawionymi zbrodniami łapami od Korei!”

Wśród ogólnego entuzjazmu zebrani przyjęli projekt rezolucji jednomyślnie, na czym wiec zakończono.

## »Tydzień przyjaźni z narodem polskim« w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN, 13.7. (PAP). Generalny sekretarz Towarzystwa dla Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, Karl Wloch, poinformował dziennikarzy o programie imprez, które odbędą się w ramach „Tygodnia przyjaźni z narodem polskim”.

W okresie od 15 do 22 lipca przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona akcja, uświadamiająca społeczeństwo niemieckie o roli i znaczeniu przyjaźni Niemiec - Polskiej. Odczyty na ten temat, jak również na temat polskiego święta

narodowego, odbędą się w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze specjalnym uwzględnieniem fabryk, zakładów pracy i szkół.

„Tydzień przyjaźni z narodem

## „Cofamy się...” komunikuje sztab amerykański

NOWY JORK, 13.7. (PAP). Komunikat sztabu gen. Mac Arthura podaje, że na zachodnim odcinku w rejonie Czonan wojska północno-koreańskie posunęły się o 4-7 mil, a w rejonie centralnym o 5-10 mil. Wojska amerykańskie cofnęły się z rzekę Kum.

MOSKWA, 13.7. (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu, że 11 lipca przybyła do Phenjanu pierwsza grupa jeńców amerykańskich.

Jeden z jeńców, kapitan, dowódca batalionu pierwszej dywizji amerykańskiej w odpowiedzi na zapytania dziennikarzy oświadczył, że przybył 1 lipca do Fuzanu, a z Fuzanu skierowany został do Suwonu i tam w pierwszej walce dostał się do niewoli.

Widzieliśmy — oświadczył kapitan amerykański — z jaką radością ludność wyzwolonych obszarów witała Armię Ludową i rozumieliśmy, żeśmy walczyli przeciw wolności narodu koreańskiego. Zrozumiałem także obecnie, że Ameryka winna zrezygnować z interwencji wojennej i z zamachów na wolność i niepodległość narodu koreańskiego.

## Ludożercza enuncjacja agentów imperializmu

MOSKWA, 13.7. — W korespondencji z Paryża, publicysta radziecki Żukow zwraca uwagę na ogłoszoną w prasie francuskiej enuncjacje tzw. „Międzynarodowego Komitetu Studiów Zagadnień Europejskich”, wzywającą do zastosowania bomby atomowej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Komitet ten jest w praktyce organem anglo-francuskim pod protektorem amerykańskim. W jego skład wchodzi znani angielscy podżegacze wojenny lord Vansittart i Moore-Brabazon, a spośród francuskich polityków — Paul Reynaud, „socjalista” Le Trocquer, katolik Maurice Schuman, radykalowie Bonafous i Paul Bastide, Claudel i inni.

Klika podżegaczy wojennych, mieniąca się „Międzynarodowym Komitetem Studiów Zagadnień Europejskich” nie przewidziała oburzenia, jakie wywoła jej ludożerczy program. Toteż Vansittart i Moore-Brabazon ogłosili pośpiesznie deklaracje, że wycofują się z komitetu.

Program wojny atomowej, zaproponowany przez komitet amerykańskich agentów politycznych, wywołał głębokie oburzenie wszystkich uczciwych Francuzów. Wzmagać kampanię na rzecz zakazu broni atomowej, bojownicy o pokój i wolność ostrzegają autorów ludożerczego programu, usprawiedliwiającego z góry zbrodnicze czyny agresorów amerykańskich, że ci, którzy by pierwsi zastosowali bombę atomową staną przed trybunałem narodów, jako zbrodniarze wojenni.

Sport na stronie 2 i 3.

## „...na z góry upatrzone pozycje...”

LONDYN, 13.7. — Według ogłoszonego w Tokio komunikatu sztabu Mac Arthura, amerykańskie i południowo-koreańskie siły zbrojne cofają się w dalszym ciągu pod naciskiem przeważających sił północno-koreańskich, by zająć z góry przewidziane pozycje obronne i oprzeć się o przeszkody naturalne. Komunikat oświadcza, że wojska amerykańskie wycofały się z Czocziwon wskutek ofen-

sywy czołgów i piechoty północno-koreańskiej.

Komunikat amerykański sygnalizuje również obecność wojsk

północno-koreańskich koło portu Taeczon, położonego na wybrzeżu zachodnim na wprost Tajdzon.

## Sytuacja militarna w Korei

MOSKWA, 13.7. — „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza przegląd pióra ppłk Glebowa na temat wydarzeń w Korei.

Siły zbrojne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — pisze autor — zadają przeciwnikowi szereg energicznych ciosów, wykorzystując sukces osiągnięty dzięki pokrzyżowaniu planów wojsk południowo-koreańskich, znajdujących się pod kierownictwem doradców amerykańskich.

Obawiając się, że porażka wojsk południowo-koreańskich połączona z sobą załamaniem się reżimu Li Syn-Mana, rząd USA postanowił uciec się do otwartej interwencji. Pierwszy kontakt bojowy wojsk interwencyjnych amerykańskich z wojskami Armii Ludowej nastąpił na południe od Suwon. Kiedy oddziały republikańskie zajęły Suwon i poczęły się posuwać w kierunku południowym. Piechota

amerykańska, wzmocniona ciężką artylerią przeciwczołgowa, zajęła pozycje położone nieco na północ od Usan (około 20 km. na południowo-wschód od Suwon), by bronić ich wspólnie z oddziałami wojsk południowo-koreańskich. Pozycje te zostały zaatakowane przez oddziały Armii Ludowej. Bitwa zakończyła się pośpiesznym odwrótem wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich.

Prowadząc skuteczne operacje przeciwko interwencyjnym siłom na centralnym odcinku frontu, przebijającego całą Koreę z zachodu na wschód, wojska ludowe rozwinięły intensywną ofensywę.

Rozwój wydarzeń militarnych w Korei — pisze dalej ppłk. Glebow — nie odpowiada

oczywiście życzeniom imperialistów amerykańskich. Organizatorzy napaści na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną przynajmniej obecnie sami, że ich rachuby były mylne.

Stany Zjednoczone do konając interwencji w Korei, wprowadziły do akcji wszystkie rodzaje sił zbrojnych: flotę wojenną, lotnictwo, wojska lądowe. Te siły zbrojne wyposażone są we współczesną technikę bojową. Prócz tego, imperialiści amerykańscy, osłaniając swą agresję w Korei nielegalną uchwałą członków Rady Bezpieczeństwa w tzw. sprawie koreańskiej, starają się wciągnąć do udziału w działaniach wojennych również siły zbrojne swoich wspólników w krajach kapitalistycznych.

## Bilans jednej bitwy

PEKIN, 13.7. — Jak donoszą z Phenjan, komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że podczas bitwy na południe od Czocziwon, w dniu 11 bm., Amerykanie w starciu z wojskami ludowymi stracił przeszło 700 ludzi poległych i rannych oraz 500 wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły czołgi, tysiąc sztuk broni maszynowej i kilka dział przeciwczołgowych. Zniszczono 15 czołgów amerykańskich i 5 amerykańskich wozów pancernych.

## Komunikat marszałka Sejmu

WARSZAWA, 13.7. (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R.P. w związku z pracami Sejmu nad Planem sześcioletnim wzywa obywateli posłów o przerwanie urlopow w czasie od 18 do 21 lipca br. i wzięcie w tym okresie udziału w pracach Sejmu i komisji.

# Frontem do człowieka

Notatnik z podróży po Związku Radzieckim  
(Od specjalnego wysłannika API dla „Dziennika Łódzkiego“)

TAGANROG, w lipcu Wielki bielejący w słońcu budynek, przypominający rozmiarami Politechnikę Warszawską.

Wchodzimy do środka i stajemy trochę oniemiałi. Dywany, wygodne klubowe fotele, na ścianach piękne obrazy: Hall, w którym jesteśmy, ma kształt amfiteatralny i odpoczywać tu może chyba pięćset osób naraz. Obejrząwszy hall kierujemy się na prawo. Olbrzymia sala odczytowa, ozdobiona sztandarami i portretami wodzów rewolucji. W głębi estrada, gdzie odbywać się mogą przedstawienia teatralne (zakłady posiadają bardzo dobry zespół amatorów) oraz ekran do wyświetlania filmów.

Wracamy do hallu i kierujemy się na lewo. Znowu wielka sala. Zastawiona jest ona stołami, na których umieszczone są pomysły racjonalizatorskie robotników fabryki. Ściany obwieszane są portretami zasłużonych racjonalizatorów i przodowników pracy. Z tej sali wchodzi się do olbrzymiej hali sportowej, o fantastycznych rozmiarach dwieście metrów na sto.

Czego tu nie ma! Boisko do siatkówki, boisko do koszykówki, kilkadziesiąt stołów pingpongowych, ring bokserski, wielka mata dla walk zapasniczych. Pod ścianą stoją przyrządy gimnastyczne, wiszą rekwizyty bokserskie. Do hali sportowej przylega kryty basen pływaków. Nasi delegaci szeroko pootwierali oczy, ja też.

Wracamy do hallu, a stamtąd idziemy na pierwsze piętro. Miękkie dywany tłumia kroki, słońce, które wpada przez szeroko otwarte okna, kładzie na ścianach prostokątne, jasne plamy. Biblioteka. Bagatel! 60 tys. tomów jak obszar. Obok biblioteki czytelnia.

Za biblioteką i czytelnia, szereg małych, jasnych pokoi. Warsztaty i laboratorium. Zaopatrzone we wszystkie urządzenia do przeprowadzania doświadczeń i eksperymentów, zaopatrzone w potrzebny surowiec, pozwalają robotnikom-racjonalizatorom przeprowadzać w godzinach wolnych od pracy doświadczenia i eksperymenty.

Tak wygląda klub robotniczy Zakładów im. Stalina w Taganrogu.

## W KRÓLESTWIE DZIECI

Przez otwarte okna małych na biało pomalowanych domków, gdzie wiatr muska muślinowe firanki, słychać tłumione śmiechy i szepty.

Wysłaliśmy z klubu robotniczego i znajdujemy się na terenie domu pionierów, gdzie dzieci robotników fabrycznych spędzają wczesny letnie. Dom położony jest nad samym mo-

rzem. Panuje teraz godzina ciszy, młodzi ludzie chcąc nie chcąc leżą w łózkach i jak to w tym wieku zwykle bywa śmieją się i platają psie figle za plecami nauczycielek.

Chodzimy po wielkich jasnych jadalniach, oglądamy czyste, jasne sypialnie, oglądamy dom klubowy pioniera, gdzie młodzież może oddawać się interesującym ją zajęciom.

Komsomolcy, którzy pionierami opiekują się, wyjaśniają, iż najważniejszą rzeczą w pierwszej fazie wychowania dziecka jest trafne podparcie jego prawdziwych zainteresowań i dostarczenie mu możliwości, by zainteresowania te w sposób naturalny, choćby w formie zabawy, mogły rozwijać i pogłębiać. Oczywiście pod należytą opieką.

— A czy jest tu jakiś wykwalifikowany nauczyciel? — pyta chłop polski Kucybała młodej, szczupłej

dziewczyny, która nam o tym opowiada.

Tamta spogląda nań ze zdziwieniem i mówi poważnie:

— Władza radziecka powierza opiekę nad dziećmi wyłącznie ludziom do tego przygotowanym. My wszyscy — tu gestem wskazuje na swoich towarzyszy — ukończyliśmy kursy pedagogiczne i mamy dyplomy.

## FORTEPIAN W ROBOTNICZEJ IZBIE

Niedaleko domu pionierów stoi duży, murywany budynek, o wielkich, szerokich oknach. To bursza, w której mieszkają dzieci robotników Zakładów im. Stalina, którzy zginęli w walce z najeźdźcami hitlerowskimi.

Dzieci są na pełnym utrzymaniu zakładów, które są wobec władzy

## Fala zobowiązań połączonych Czyn Lipcowy robotniczej Łodzi

(j) Łódzki świat pracy, dając już niejednokrotnie dowody twórczej pracy na drodze budowy socjalizmu, w dalszym ciągu podejmuje zobowiązania w ramach czynu lipcowego:

## Konto PKO na pomoc dla ofiar wojny w Korei

Centralna Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny w Korei, wpłacać należy na konto PKO-I 16370/113 — brzmienie konta: Centralna Rada Związków Zawodowych „na pomoc dla ofiar wojny napastniczej w Korei“.

## Komunikat żniwny Prognoza pogody

WARSZAWA, 13.7. — W dniu 14 lipca przewiduje się zachmurzenie zmienne, miejscami, zwłaszcza we wschodniej części kraju możliwość przelotnych opadów i skłonność do burz. W ciągu dnia od zachodu kraju większe przejaśnienia. Temperatura od 18 st. do 24 st. Siabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych i zachodnich.

W dniu 15 lipca dość pogodnie i ciepło.

Robotnicy ZPOdzień im. Próchnika zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do 10 grudnia i wyprodukować ponad plan konfekcji za 650 tys. zł wg. cen przedwojennych. Załogi młodzieżowe postanowiły podnieść produkcję o 10 proc. Zobowiązania indywidualne dotyczą m. in. akcji szkoleniowej słabszych szwaczek.

W ZPOdzień im. Więckowskiego Bambrych Józefa zobowiązała się wyszkolić 5, a Sołtyśiak Pelagia 4 niewykwalifikowane szwaczki na maszyniarki.

Załoga „Wólczańki“ postanowiła wykonać lipcowy plan produkcyjny do 29 bm., podnieść jakość produkcji i przeszkolić 16 nowoprzyjętych robotnic. Zespoły ob. ob. Bednarek, Wisły, Jankowskiego i Krakowiaka, realizując zobowiązania długofalowe, postanowiły podnieść normę do 109 proc.

Taśmowi Zakładów przy ul. Sterlinga, Janina Pietrzak i Wacław Wałicki wyszkolą 12 niewykwalifikowanych tkaczek.

Pracownicy Hotelu Miejskich doprowadzą do porządku i oddadzą do użytku 19 pokoi w Grand Hotelu, zorganizują archiwum oraz przekaza do racjonalnego wykorzystania nieużytkowany, a mający wartość użytkową sprzęt.

Załoga Miejskich Zakładów Komunikacyjnych deklaruje 14.468 roboczogodzin dla wykonania bocznic przy II zajezdni, prac w związku z budową głównych warsztatów oraz sieci tramwajowej na ul. Zwirki i Al. Kościuszki.

radzieckiej odpowiedzialne za wychowanie ich na pełnowartościowych ludzi i danie im możliwości zdobycia takiego wykształcenia, jakie zechcą.

Oglądamy ową bursę. Podziwiamy piękne, estetyczne wnętrza sal, podziwiamy troskę, która przejawia się w każdym niemal urządzeniu owej bursy.

Potem chodzimy po mieszkaniach robotniczych. Małe, schludne domki, jedno i dwurodzinne, a w każdym z tych domków silnie wyciśnięto piętno indywidualności jego mieszkańców. Wnęć w jednym dużo obrazów, w innym znów biblioteka, której wielu warszawiaków by pozazdrościło, gdzie indziej znów fortepian i stopy nut. Na oknach słoje z marynatami, porządne meble, wszędzie światło elektryczne, wszędzie głośniki radiowe.

## KIEDY DOJDZIEMY DO TEGO?

Oglądamy jeszcze szpital fabryczny doskonale urządzony, zatrudniający 10 lekarzy. Lecz zapada zmierzch, czas wracać.

Chcę zrobić przyjemność dyrektorowi Abielewowi i mówię, że Zakłady im. Stalina mają chyba najlepsze w rejonie rostowskim urządzenia socjalne.

— W rejonie rostowskim? — w głosie jego znać zdziwienie. — W Taganrogu stojmy na drugim miejscu, bo zakłady — wymienia ich nazwę i wskazuje czerniejące niedaleko masywy bloków — są pod tym względem znacznie lepiej urządzone. Jeśli jednak chodzi o cały rejon — to jest dużo zakładów i fabryk, które pod tym względem nas przewyższają. To, coście widzieli, zostało przecież dopiero po wojnie odbudowane, bo Niemcy nam wszystko zburzyli. Mieliśmy znacznie więcej.

Słucham i zastanawiam się, kiedy dojdziemy do tego, byśmy mieli to, co już dziś jest udziałem wielkiej rzeszy robotników radzieckich.

Jacek Wołowski

## O puchar Davisa

### Szwecja — Polska 2 : 0

W półfinałowym meczu strefy europejskiej o puchar Davisa Szwedzi uzyskali z Polską prowadzenie 2:0. W pierwszym spotkaniu Johansson pokonał Piątkę 6:1, 6:1, 6:3. W drugim Bergelin zwyciężył W. Skoneckiego 6:2, 6:2, 1:6, 6:1.

Szwedzi wykazali doskonałą formę. Polacy grali bardzo nerwowo. W dniu dzisiejszym przeciwko najlepszemu debiutowi Europy Bergelin — Davidson Polacy wystawiają parę Chytrowski — Piątek.

## Rekord świata sztafety radzieckiej

MOSKWA, 13.7. — Reprezentacyjna sztafeta żeńska moskiewskiego Dynama pobła rekord świata na dystansie 4x200 m wynikiem 1:40,6 min. Sztafeta biegła w składzie: Czudina, Malszyna, Duchowicz i Seceznowa. Poprzedni rekord, wynoszący

1:41,0 min. należał do sztafety holenderskiej.

Zawodniczki radzieckie w tym samym składzie pobity również rekord ZSRR na dystansie 4x100 m wynikiem 47,7 sek.

## WACŁAW RZEZACZ

# Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (16)

— Co za elegant — pochlebiał, dziwiąc się — takiego ubrania nie dostałbyś tutaj. Obawiam się, że libniczanie będą cię oglądali jak figurę z panopticum.

Robert się uśmiechał. Był egoistyczny i zadowolony z siebie. Ucieszył się naprawde, że spotyka tu swego przyrodniego brata. Poklepał Michała po ramieniu gestem, który kosztował go wiele pieniędzy, zanim nauczył się go od bookmakerów na torach wyścigowych.

— Nie zginię się tu, bratku, za życia? Ale my obaj razem narobimy ruchu — rzekł, wyciągając z zapomniał stary zwrot.

Wdali się w rozmowę, jak gdyby od niepamiętnych czasów byli najlepszymi kolegami. Robert okazywał, że jest światowcem, wyższym ponad uprzedzenia i małostkowe spory rodzinne.

— Co porabia twój ojciec? — wypytywał. — Pewnie nie bardzo się cieszy, że mu się tu sprowadzam. Michał wrzucił ramionami.

— Obawia się, że ci się nie będzie chciało nie robić.

Robert chyba dawno nie słyszał tak dobrego dowcipu; śmiał się, aż się z nimi ludźmi oglądali.

— Staruszek jest jasnowidzem — stwierdził. — Nie po to wróciłem do słodkiej ojczyzny, aby harować.

Był w doskonałym humorze. Wreszcie mógł znowu

mówić z przyjemnością, wynagradzając sobie ograniczenie, jakie musiał znieść w czasie podróży, i czuł na sobie ciekawe i pełne podziwu spojrzenia małowieszczan. To wszystko rozpromieniało go.

Zniżył głos oglądając się na matkę, która została o kilka kroków za nim.

— Chcieliby nas podjudzić jednego przeciw drugiemu. Matka cię ma na wątrobie, nie wąż o tym. Dostawałem od niej listy, no, nigdy się tyle nie uśmieiałem, co przy ich czytaniu. Przemawiała niczym biblia, a czasem ją nawet cytowała. Najchętniej odepchnęłaby cię od wszystkiego, a nawet pozbawiła spadku. Ale według mnie to nie wypada, to nie jest fair play i ja na to nie pójdę. Co ty na to?

Cóż miał Michał mówić?? Wszystko w nim chichotało. Najlepiej jest sprowadzić sobie stracha i popatrzyć na niego z bliska. Ciekawsze byłoby usłyszeć, co by powiedziała Anna Gromusowa, gdyby się w ogóle zdecydowała wyjawiać swoje uczucia.

Anna Gromusowa zbliżyła się do nich z twarzą, na której złość pogłębiła wszystkie zmarszczki.

— Zajęłam się twym bagażem — rzekła.

Ale Robert, wcale nie dotknięty wyrazem jej twarzy, podziękował bardzo pobieżnie i zaczął Michałowi opowiadać o stosunkach na angielskich torach wyścigowych, o szacherkach bookmakerów, właścicieli stajen i dżokejów, o swym znawstwie koni i ocenie typów, swoich wygranych i przegranych; tym ostatnim, jak twierdził, zawsze były winne zakulisowe zmywy.

Mówił donośnie i szedł wciąż o pół kroku przed matką, która była w środku, mówił zaś poprzez nią do Michała, jak gdyby jej tu nie było.

Wreszcie i ten nieprzyjemny spacer skończył się i Anna Gromusowa zasiadła znowu tam, gdzie czuła się najsilniejszą — w swej oranżerii — mając Roberta twarzą w twarz, sama dla siebie. Postanowiła wziąć się do niego silną ręką i zaraz w pierwszej godzinie nakłaść mu do głowy tyle, rozumu, ile tylko

będzie możliwe. Miała go teraz tutaj, natęskniwszy się tyle za nim.

Upokorzył ją, zaledwie wysiadł z pociągu. Zachował się jak nieokrzesaniec i głupiec. Ośmieszył przed Michałem siebie i ją.

Gdy tylko wszedł do oranżerii, Robert wciągnął powietrze jak pies w sklepie z mięsem. Ziemista wilgoć, która wyparowywała z niezliczonych wazonów, zatrzymała swym zaduchem powietrze rzadko kiedy odświeżane.

— Faj, śmierdzi tutaj jak na cmentarzu — rzekł Robert i wstrzymawszy oddech podszedł szybko do jedynej niezastoniętego okna i gwałtownie je otworzył.

— Jak możesz wytrzymać w czymś takim?

I przejrząwszy się ze swego miejsca po całej tej przestrzeni wypełnionej roślinami o przeróżnych kształtach, których nieruchome liście wydawały się jak zrobione z kolorowego wosku, dodał:

— Nigdy nie widziałem czegoś, co by mi tak przypominało krematorium. Brak tu tylko trumny.

Nie odpowiedziała na jego arogancję.

— Siadaj — rzekła tylko i wskazała na krzesło przed sobą, ale Robert, który już na pół przysiadł na parapecie otwartego okna i na pół się o nie oparł, ruszył odmownie głową.

— Dziękuję — rzekł — tu mi jest całkiem dobrze.

Grdyka zadrgała pod pomarszczoną skórą jej wyschniętej szyi. Przełknęła obrazę. Tak, nie robiła nic innego, jak tylko połykała obrazy. A przecież pragnęłaby go pogłaskać po tych przegladzonych czarnych włosach, ledwie na skroniach nieco posiwiiałych. Co by zrobił, gdyby się na to odważyła? Pewnie odsunąłby jej rękę i wyśmiał ją albo powiedziałby jej jakąś nową impertynencję. Cofnęła ręce i przycisnęła je do siebie, zgniatając w nich namiętne pragnienie Walczyła z sobą i nie mogła przemóc swego uczucia. Zbrzydła jeszcze bardziej od tego wewnętrznego napięcia.

(d. c. n.)

## Ostrzeżenie dla szkodników

Onegdaj odbył się w Łodzi niezwykle charakterystyczny i ciekawy proces. Na ławie eskarzonych zasiadł bogaty młynarz z Krzykowie w pow. piotrkowskim — Wincenty Kulawiak, dzierżawca młyna i 10 ha ziemi. Zasiadł na ławie eskarzonych za to, że usiłował odrywać ludzi od pracy i szerzyć zamęt przez opowiadanie o rzekomym „cudzie“, który miał jakoby miejsce u niego.

Kulawiak, jak się sam przyznał, nie wierzył w te „cuda“, o których ludzie opowiadali. Wiedział, że to nie prawda i kłamstwo. Tym bardziej znał prawdę o swoim obrazie. Mimo to twierdził wokół, że u niego „jawnieje“ obraz, który „sam się odnowił“. Czy wszystkich zapraszał do swego mieszkania na oględziny? Nie, nie wszystkich. Przede wszystkim zwracał się do tych, którzy byli za jego przygotowaniami do akcji żniwnej, aby ich odciągnął od pracy.

Opowiadając o „odnowieniu się obrazu“, Kulawiak kierował się więc nie tylko — jak to zeznał — względami materialnymi (liczył na to, że zwiększą się jego zarobki), ale także świadomie działał na szkodę społeczeństwa.

Jeżeli jeszcze dodamy do całości „cudowną“ siłę, która „odnowiła obraz“, a która był fakt wyszorowania przez Kulawiakową obrazu wodą i mydłem, będziemy mieli już pełny i dokładny przepis na preparowanie „cudów“.

Bogaty i sprytny młynarz, nosobnie nie przewrotności i zachłanności na pieniądze, działał w myśl dyrektyw obcych agentur, pragnących szerzyć zamęt i dezorganizować życie gospodarcze i społeczne w Polsce, stał się wykonawcą ich planów.

Nie więc dziwnego, że sąd skazał tego szkodnika społecznego na 2 lata aresztu i 100 tys. zł grzywny (a uńe jak podaliśmy wczoraj omyłkowo — na 2 miesiące aresztu).

Kara ta niech będzie ostrzeżeniem dla innych tego rodzaju „działaczy“. Nie uśa się obcom podlegaczom odcierać społeczeństwa polskiego od twórczej pracy badowania nowej ojczyzny i lepszego jutra.

# Gwardia Łódzka na drugim miejscu

Po dokonaniu weryfikacji wszystkich spotkań w Lidze zapasniczej ustalona została ostatecznie tabela punktacyjna, która przedstawia się następująco:

- 1) Związkowiec Siła Myśl. 11 7 35:21
- 2) Gwardia Łódź 9 7 33:23
- 3) Kolejarz (P) 9 7 31:25

Na dalszych miejscach znajdują się kluby: Związkowiec Skra Warszawa, Stal Bytom, Stal Wrocław, Związkowiec Kraków i Gwardia Bydgoszcz.

Jak widzimy, zapasnicy Gwardii Łódzkiej potrafili wywindować się na drugie miejsce w tabelce, co jest wielkim ich sukcesem. Zobaczymy, jakie będą wyniki w drugiej turze rozgrywek, które rozpoczyna się w październiku.

## Wyścig etapowy „Brzegiem Polskiego Bałtyku”

Zgodnie z kalendarzem PZ Kol, w dniu 12 do 15 sierpnia r.b. odbędzie się 4. etapowy wyścig kolarski „Brzegiem Polskiego Bałtyku” na następującej trasie:

- 12.8 I etap — Wzdłuż granicy Szczecińska, dystans 118 km.
- 13.8 II etap — Szczecin — Koszalin dystans 177 km.
- 14.8 III etap — Koszalin — Słupsk, dystans 171 km.
- 15.8 IV etap Słupsk — Gdańsk 124 km

Łączna długość trasy 590 km.

## CZYTAJCIE „Dziennik Łódzki”

### Sportowcy w dniu 22 lipca

# Zdobywamy odznakę „Sprawny do pracy i obrony”

Szóstą rocznicę manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Święta Odrodzenia Polski — 22 lipca całe społeczeństwo obchodzić będzie jako dzień radości z powodu dotychczasowych osiągnięć, dzieł mobilizowania sił do dalszej realizacji budowy socjalizmu, ustro-

ju sprawiedliwości społecznej i postępu.

Na odcinku kultury fizycznej dokonaliśmy w ciągu 6-lecia głęboki przewrót. Kultura fizyczna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze masy robotników i chłopów, służąc sprawie walki o realizację planów gospodarczych, rozwoju kulturalnego mas, wychowania silnej, zdrowej i zahartowanej młodzieży — sprawie pokoju i socjalizmu.

Miliony pracujących miast i wsi przenoszą do fabryk i urzędów, hut i kopalń, gospodarstw rolnych i państwowych ośrodków maszynowych, szkół i laboratoriów — sprawność, siłę i zdrowie zdobyte na boiskach.

Dzień 22 lipca stać się winien manifestacją rozwijającej się masowej kultury fizycznej. Setki tysięcy sportowców na boiskach i stadionach w dniu tym demonstrować będą swoją sprawność fizyczną i zdrowie,

swój rosnący poziom sportowy i wolę aktywnego udziału w pokojowym, twórczym wysiłku narodu, pod hasłem: „Sprawny do pracy i obrony”.

W ramach święta 22 lipca przeprowadzona będzie na terenie całego kraju masowa akcja zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony” w lekkoatletyce i pływaniu. Akcja ta będzie zorganizowana w dniu 22 lipca na terenie miast, a w dniu 23 lipca na terenie wsi, obejmując wszystkie organizacje, zrzeszenia, kluby, koła, zespoły i sekcje — zrzeszonych i niezrzeszonych w organizacjach sportowych.

## Łodzianie na rowerach dookoła Polski

Od dwóch uczniów łódzkich znajdujących się w wędrowce rowerowej dookoła Polski otrzymaliśmy następujący list.

„Piszemy z Gdańska, pierwszego naszego jednodniowego odczynku. Chcemy zapoznać czytelników „Dziennika Łódzkiego” z przebiegiem naszej podróży.

Już z Łodzi mieliśmy pecha: przejeżdżając ulicą Piotrkowską trzy razy mieliśmy zamknięty przejazd, a przed Placem Wolności wypadek.

W pewnej chwili mijaliśmy nas 2 auta, z których jedno skręciło gwałtownie do lewej, a całe nieszczęście zerwał mi się w tej chwili hamulec i z szybkością 25 km/godz. uderzyłem w owo auto. Z rozpadu wjechałem rowerem aż na maskę samochodu, a sam wyleciałem na jakieś dwa metry w górę. Całe szczęście, że oprócz drobnych usterek w rowerze i na ciele, nie odniosłem poważnych ran.

Zreperowaliśmy rower w zakładzie Saługi i przyprowadziliśmy siebie do porządku, nie wracając do domu, ruszyliśmy do pierwszego etapu.

Najgorzej czuliśmy się na 2. etapie, a później rozkleiliśmy się do tego stopnia, że po meczowym 50 km etapie, graliśmy górkami do Ostrody, w następnym dniu przejechaliśmy przeszło 120 km i znaleźliśmy się w Gdańsku, o jeden dzień wcześniej, niż przewidywaliśmy.

Wszędzie przyjmowano nas nadzwyczaj gościnnie do tego stopnia, że w nie-

których miejscach chciano nam odstąpić własne łózka na noc.

Jedynie niegościnnymi i bardzo samolubnymi ludźmi spotkaliśmy się w Elblągu.

Jadąc do Ostrody z Działdowa zoczyliśmy do Grunwaldu.

Trudno sobie wyobrazić, że w tak historycznym miejscu, tak drogiem dla każdego Polaka — patrioty, w miejscu, w którym król Jagiełło zdeptał zaborczą butną potęgę Krzyżaków, nie ma nawet tablicy pamiątkowej, a co dopiero mówić o pomniku!

Natomiast stoi tam jakiś odrapany, ceglany murek, na którym stały znicze i nawpół rozwalona drewniana trybuna z roku 1945. Kiedy to, w tym mieście gościł Prezydent Bierut, uderzyło to nas tym bardziej, że Niemcy za czasów swojej bytności wystawili wielki kamień w miejscu, gdzie zginął Wielki Mistrz z niemieckim napisem: „Tu zginął W. M. Zakonnik Ulrich von Jungingen za prawa swojego narodu”.

W Gdańsku na łonie rodziny wypoczywamy po przejeździe już przeszło 500 km. Jednak morze, chociaż widzieliśmy już je kilka razy, wyciera każdorazowo na człowieka wielkie wrażenie; przy takim ogromie zdaje się sobie sprawę ze swej nicotą, a jednocześnie podbudza do wielkich czynów.

Następny dzień odczynku spędzimy w Zakopanem.

Ze sportowym pozdrowieniem Jan Walus, Jerzy Grabowski

## Listy do Redakcji

### Zawinił program

W nr 186 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 8 lipca Opera Śląska wyjaśniła, że w recenzji z opery „Halca” zostały mylnie podane nazwiska dwójga wykonawców: Marli Vardi i Stefana Dobisza. Sprostowanie słusne, wymaga jednak dodatkowego wyjaśnienia.

Informacji (mylnych) o nazwiskach wykonawców zacerpniętym z programu Opery Śląskiej, nabytego za 70 zł w dniu przedstawienia przy wejściu na salę. Istnieje zwyczaj, że w wypadku dublowania ról, podkreśla się nazwiska występujących artystów, względnie skreśla się nazwiska w danym dniu nieaktualne. Praktykują to nawet Łódzkie Teatry, których zespoły są nam na ogół znane. W razie braku poprawek przyjmujemy się z reguły jako miarodajne nazwiska pierwsze.

W nabytym przeze mnie programie nazwisko p. Barskiego było nadto specjalnie różnie dopisane, co w danym wypadku tym bardziej wprawdzało w błąd.

W związku z powyższą sprawą nasuwa się pytanie, podo sprzedaje się programy, nieściśle, lub mylnie informujące i za co bierze się 70 zł. St. Woyna-Gwiaździnski

## Odpowiedzi Redakcji

Zofia Stepien. — Zwraca się Pani do nas o pomoc, nie podając adresu ani miejsca pracy, co uniemożliwia nam interwencję. Prosimy o przybycie do Redakcji — Dział Listów II piętro o godz. 10-17, względnie o podanie adresu, a postaramy się ulokować Panią w szkole z Internetem.

Będziowski Waclaw — Łódź. Odpis listu przesyłamy do Wydziału Kontroli PSS. Wyjaśnienie zamieścimy w naszym piśmie.

## Instytucje wyjaśniają

**BĘDA NOWE**  
W odpowiedzi na „Stare tabliczki” w „Dz. Ł.” z dnia 25 czerwca Prezydium RN w Łodzi komunikuje nam, że fabryka emalowanych tablic w Poznaniu wykonuje nowe tablice z nazwami ulic w kolejności zamówień Dla Łodzi nadejdą one za kilka tygodni.

**SMĘTNA POZOSTAŁOŚĆ ZNIKNIĘ**  
W związku z notatką w „Dz. Ł.” nr 167, otrzymaliśmy od P. R. N. w Łodzi wyjaśnienie, że basen na Chojnach zostanie zasypany w sierpniu br.

**SAMI SOBIE WINNI**  
W związku z notatką w „Dz. Ł.” 164, P. R. N. w Łodzi wyjaśnia, że wejście do „schronów straszyle” w parku im. Stowackiego były zakryte dykami, pokrytymi ziemią i obsianymi trawą.

Niestety drewniane części ludności okoliczna rozdrapala i powstały „straszyle”. Otwory zastąpił się ponownie.

**OD REDAKCJI:** Mamy szczerze, że przez nasze miasto nie przepływa rzeka, bo co by się stało, gdyby okoliczna ludność w „nasj kolekcjonerskiej” rozebrała mosty?

**TRZEBA UWIERZYĆ W POSTĘP TECHNIKI**  
W związku z notatką w „Dz. Ł.” nr 151 Prezydium Rady Narodowej wyjaśnia, że ul. Retkińska otrzyma oświetlenie na całej długości dopiero w roku przyszłym, natomiast główna arteria komunikacyjna Retkiń ul. Bratysławska (a nie Retkińska) jest oświetlona na całej długości.

Jeżdżąc na ul. Narutowicza po zmianie instalacji gazowej musiała się zapisać i jest to nieuniknione. „Lepiej od razu” — nie da się wykonać.

Jeżdżąc musi być co pewien czas naprawiana aż do całkowitego ubicia się ziemi.

**OD REDAKCJI:** „Mój ojciec tak robił, mój dziadek — i ja tak robię” — mówią tak zwani rutyniarze.

Nie wiemy czy majstrówle robiący wykopy i zasypujący je słyszel o pneumatycznych ubijaczach (tzw. pchełki), które nadabyły się do ubicia ziemi polewanej dla dokładniejszego ubicia wodą i może jeżdżąc „nie musiałaby się zapadać”.

Chyżby to przekraczało koszty kilkakrotnych napraw jezdni?

## Mecz w Sieradzu

Zapowiedziany mecz na stadionie w Sieradzu między drużynami Związkowiec — Sieradz a KS „Burza” — Zgierz kl. „A” zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Atak Związkowca, którego poszczególni gracze są nieźle zaawansowani technicznie, zdradzają natomiast brak gry zespołowej. Każdy z nich chciałby osobliście strzelić bramkę. Pomoc i obrona dość dobre. Bramkarz pgnosi winę za porażkę 2 bramki.

Goście natomiast pokazali dobrą grę zespołową. Atak ich grał z myślą wspólną, zaś bramkarz gości był nieszczerzeliwy.

## Kolarze jadą do Ozorkowa

W dniu 16 lipca br. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje — w ramach łączności miasta ze wsią — zbiórową wycieczkę kolarską do Ozorkowa, dostępną dla wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów.

Wycieczka ta organizowana jest z okazji, że dnia tego — to jest w niedzielę dnia 16 lipca br. odbędzie się — ze startem i metą w Ozorkowie — wyścig szosowy, dostępną dla wszystkich posiadaczy zwykłych rowerów użytkowych.

Wyścig ten — organizowany przez ŁÓZKOl, weźmie udział w „Burza” w Ozorkowie — rozegrany zostanie na trasie Ozorków — Parzęczew — Powodów — Leźnica Wielka — Borszyn — Sołca Wielka — Ozorków.

Idea organizatorów jest, aby zainteresować kolarstwem najwięcej załudnioc

ośrodki wiejskie i Ludowe Zespoły Sportowe.

Dlatego na starcie tego wyścigu winni stanąć jak najbliższe członkowie Ludowych Zespołów Sportowych, jak również niestowarzyszeni mieszkańcy wsi, chociaż do udziału w wyścigu dopuszczeni będą również wszyscy chętni mieszkańcy miast.

Zbiórka uczestników wycieczki z Łodzi, na Placu Wolności o godz. 6 rano.

Zapisy do wycieczki na rynku w Ozorkowie od godz. 9.

Start do wycieczki nastąpi o godz. 10 przed południem.

Zarząd ŁÓZKOl, apeluje — aby w zrozumieniu doniosłości akcji łączności miasta ze wsią — do udziału w wycieczce stawili się wszyscy członkowie klubów zrzeszonych, jak również niestowarzyszona młodzież posiadająca rowery.

## Pracownicy poszukiwani:

Korektorka potrzebna natychmiast, Zgłoszenia w godz. 8.30—16.30 „Polgosa” 22 Lipca nr 7.

Kierowców z I kat. prawa jazdy, elektryków samochodowych, monterów samochodowych, pomocy monterów i smarowników na Stację Obsługi zatrudni Państwowa Komunikacja Samoch. Ekspozytura Osobowa w Łodzi, ul. Wólczańska 205/207. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kadr od godz. 7 do 15

Wykwalifikowanego planistę zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Wędliniarz” Łódź, ul. Kopernika 46 Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd.

## Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, choroby skórne, włośnowe, moczołciowe, Piotrzkowska nr 114. (k20)
  - Dr PIWEKI wewnętrzne (płuca, serce) Piotrkowska 25. 3-7.
  - Dr GLAZER, specjalista skórne, wenerologiczne. 6-8, Andrzeja 28. (k17)
  - Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczne, skórne 8-9 3-5, Piotrkowska 106. (k43)
  - Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszy, gardła, nosa, Dąbskiego 6, 8-10, 17-18. Tel. 101.50. (18)
  - Dr KOWALSKI, specjalista skórno-wenerologiczne, 4-7, Piotrkowska nr 175.
  - Dr MARKIEWICZ choroby złośliwa, jelit, wątroby Piotrkowska 145, telefon nr 276.28. (k 60)
  - Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, czwarta skłód. (k 58)

## KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że począwszy od dnia 17 lipca 1950 r. sprawy: a) świadczeń z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, m.in. wydawania przejazdów do szpitali, zwrotów gotówkowych za przejazdy, prywatną pomoc lekarską, akuszeryjną itp., b) świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego, c) świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego, d) lecznictwa sanatoryjnego i uzdrowiskowego w ramach wczasów, e) uprawnień członków rodzin ubezpieczonych, f) wydawania legitymacji ubezpieczonychki załatwiane będą przez odpowiednie komórki organizacyjne Centrali Ubezpieczalni w godzinach od 7.30 do 19.30 w dniach od poniedziałku do piątku włącznie, w soboty od 7.30 do 16.30 bez przerwy.

Biura Specjalistycznych Ośrodków Zdrowia Ubezpieczalni załatwiają m. im. świadcze w wymienionych pod lit. a) spraw, jak wydatki przejazdów do szpitali, zwrotów gotówkowych za przejazdy, czynne będą codziennie, prócz niedziel i świąt, w godz. od 8 do 20 bez przerwy. (K. 539)

Dr JADWIGA ANFORO. SPRZEDAM gabinet dentystyczny, Narutowicza 40/1, w godz. od 9 i 18-17. (k 59)

OKAZYJNIE sprzedam samochód osobowy „Aero” i ciężarowy „Tramo” wszystko w dobrym stanie. Warsztaty Samochodowe Zwirki 5.

DO sprzedania samochód osobowy „Wanderer” Kambiolet. Wiadomość ul. Sienkiewicza 85.

## Ogłoszenie

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi ZAKUPI natychmiast: 2 PAROKONNE WOZY NA KOŁACH OGUMOWANYCH. Oferty należy składać w Wydziale Ogólnym M. P. B. — Łódź, ul. Piotrkowska 17.

SPRZEDAM Pas oryginalny szwajcarski tysiacy tańszych. Tel. 116.86 od 10 do 18.

KUPIE kuchnię gazową z piekarnikiem, kredens, biblioteczkę. Oferty Dziennik Łódzki „Piekarnik”.

KUPIE okazjone dobre pianino. — Oferty pod „MW.27” do Administracji.

SPRZEDAM Pas oryginalny szwajcarski tysiacy tańszych. Tel. 116.86 od 10 do 18.

KUPIE kuchnię gazową z piekarnikiem, kredens, biblioteczkę. Oferty Dziennik Łódzki „Piekarnik”.

KUPIE okazjone dobre pianino. — Oferty pod „MW.27” do Administracji.

SPRZEDAM Pas oryginalny szwajcarski tysiacy tańszych. Tel. 116.86 od 10 do 18.

POMOCNICA domowa uczelna potrzebna. Wiadomość Sierakowskiego 89, m. 1.

POTRZEBNY woźnica. — Zgłoszenia M. Niwiński, Łódź ul. Sienkiewicza 107.

POTRZEBNA starsza pani do dziecka. Koperska 75 m. 3.

ELEKTROMONTERA in. stalacyjnego potrzebuje. — Oferty Dziennik Łódzki „pod Łodzią”.

POTRZEBNA dozorczyni. Zgłoszenia sklep ze garnistrowy ul. Obr. Stalingradu 3.

POTRZEBNA pomocnica domowa, warunki dobre. Kościuszki 37, m. 1.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wiadomość ul. Obrońców Stalingradu 88 m. 63. Zgłaszać się od godz. 18.

NAUKA I WYCHOW

ABSOLWENTKI, absolwenci szkół uczą się stenografii, maszynopisania. Zapisy: Kursy Stowarzyszenia Stenografów — 51e szynlak. Kilińskiego 50 Piotrkowska 83.

MASZYNOPISANIE, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Zap. sy: Kilińskiego 50 Piotrkowska 83

## W II kl. 60 loterii PADŁY:

200.000 x 4  
100.000 x 7  
w NAJSZCZĘŚLIWSZEJ kolekturze  
St. Bielski i S-ko  
Łódź — Piotrkowska 161

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:  
Komenda Miejska M. O. 258-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15  
117-11  
Słaz Puzarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bojarski (Daszyńskiego 19) Cymr  
(Wólczańska 37, Czernek (Piotrkowska 198), Niewiarowska (Zgierska nr 146), Pawlukiewicz (Nowotki nr 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 66), Utezewski (Dąbrowska 24.b).

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „MAKAR DUBRAWA”.  
PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA — (ul. Jaracza 27/29) — Gościnne występy Opery Śląskiej — o godzinie 19 opera komiczna „CYRULIK SEWILSKI” G. Rossini’ego.  
PAŃSTWOWY TEATR COWSZECHNY — nieczynny.  
TEATR LETNI „OSA” — (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) — nieczynny.  
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIA” — do 10 8 nieczynny.  
PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza nr 2) — nieczynny.

Kino

ADRIA (Stalina 1) — (dla mlodzieży) — „Niki nie wie” — godz. 16, 18, 20; BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.  
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Muzyka i miłość” — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — nieczynne.  
HEL (dla mlodzieży) (ul. Legionów nr 2) — „Wesoły sublokator” — godz. 16, 18, 20.  
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Nieodrodną córkę” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 18.  
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Oni mają ojezyczne” — godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 10.  
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74/76) — „Poszukiwacze złota” — godz. 18, 20, dozw. od lat 14.  
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Podróż ze Guliwera” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) — „Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 16.  
REKORD (Rzgowska 2) — „Arinka” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Młodzi marynarze” — 18, 20; dozw. od lat 7.  
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Siódma zasłona” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
TECZA (Piotrkowska 108) — „Kłopotliwe alibi” — godz. 16.30, 18, 20.30; dozwolony od lat 14.  
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Przybrana córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 18.  
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Maaret” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Oni mają ojezyczne” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 10.  
WOLNOSC (ul. Napiorkowskiego nr 16) — „S. O. S.” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.  
ZACHETA (Zgierska 26) — „Wyspa szczęścia” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

PIĄTEK, 14 LIPCA  
12.04 Dziennik połudn., 13.10 Aud. dla PGR i spółdzielni produkcyjnych; 13.20 Muz. lud.; 13.25 Progr. dnia; 13.30 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej; 14.00 „Radiokronika”; 14.15 Komunikaty; 14.20 Muz.; 14.55 „Flota w Gablottkach” — pog.; 15.10 Utwory Debussy’ego i Szymanowskiego; 15.30 „Fajarka i dzbanuszek” — słuch. dla dzieci w/g W. Katarjewa; 16.00 Dziennik popołudn.; 16.20 „Na boskach i bieżniach kraju”; 16.35 „Uczymy się zawodu”; 16.35 Pieśni różnych narodów; 16.45 Aktualności łódzkie; 16.55 Co usłyszymy w jutrzejszym programie; 17.00 Koncert dla przedowników pracy; 17.45 „Piąty słon” — humorystyka M. Twaina; 18.15 „PZPB im. Dzierżyńskiego przed świętami Odrodzenia”; 18.25 Koncert życzeń; 18.45 „Szpilki” — aud. satyr.; 19.00 Koncert symf.; 20.00 Dziennik wiecz.; 20.40 „Ułubione melodie” — gra Sekstet P. R.; 21.15 Aud. Bachowska; 22.00 Skryпка Wszchn. Radiow.; 22.15 Koncert, transm. z Budapesztu; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 do 24.00 muzyka.

Otwarcie za 7 dni

Tego jeszcze nie było

Ulice Łodzi zamienią się na wielki teren wystawowy

Łódź stolica polskiego włókiennictwa, zazdrosnym okiem spoglądała dotychczas na inne miasta polskie, które raz po raz stawały się terenem dużych wystaw lokalnych, jak też ogólnopolskich. Ale oto i Łódź doczekała się swojej kolejki. Mamy na myśli wielką Wystawę Gospodarczą Planu 6-letniego, której widownia stanie się samo serce Łodzi — piękna Aleja Tadeusza Kościuszki i jeszcze kilka innych ulic. Olbrzymia ta impreza, zarówno przez swój charakter wystawy ulicznej, jak też ze względu na imponującą przestrzeń — będzie pierwszą tego rodzaju wystawą w Polsce. Wystawa obejmie dwie części. Pierwsza — to człon ogólnopolski p.t. „Polska w Planie 6-letnim”. Tu rozliczne ekspozycje, planse i wykresy zaznajomią społeczeństwo z wielkimi zadaniami jakie realizuje wspólnym wysiłkiem cały naród w okresie 6-letniego Planu Gospodarczego.

Drugą część wystawy stanowią będzie pokaz rozbudowy, dotychczasowych osiągnięć i dorobku gospodarczego woj. łódzkiego i m. Łodzi w pierwszym roku Planu 6-letniego. Jaki teren obejmie wystawa? Głównym jej terenem będzie Al. Kościuszki na przestrzeni od ul. Andrzeja Struga aż do ul. Legionów, a ponadto w pasażu łączącym ul. Piotrkowską z Al. Kościuszki mieścić się będzie wspomniany wyżej ogólnopolski człon wystawy. Dalszym jej terenem będzie ul. Piotrkowska do ul. Legionów. Po nieparzystej stronie tej ulicy na odcinku od ul. Andrzeja Struga do ul. Legionów, we wszystkich witrach sklepów urzmy makietę i plany architektoniczne wykazujące rozmach naszego budownictwa i zakres inwestycji budowlanych. W obręb wystawy będą też włączone ul. 22 Lipca oraz ul. Legionów.

Cały teren wystawy będzie rzeźbiście iluminowany, zradiofonizowany, a ponadto zdobić go będzie szereg estetycznych kompozycji malarzskich i rzeźb. Plac na skrzyżowaniu ul. Legionów i Kościuszki oraz część alei zajmie park maszynowy, w którym zobaczymy ciekawe ekspozycje różnych maszyn produkcji krajowej.

Dla pełni obrazu wypadła jeszcze dodać, że u zbiegu ulic 22 Lipca i Kościuszki zostanie zmontowana estrada, na której będą się odbywały występy zespołów świetlicowych, orkiestry symfonicznej oraz popularnych artystów teatrów łódzkich. Zwiedzający wystawę będą więc mieli codziennie nową, bogatą i piękną imprezę artystyczną, jak również będą mogli oglądać filmy wyświetlane na terenie wystawy. Przez megafony będą nadawane pogadanki, krótkie informacje o Planie 6-letnim, program radiowy oraz muzyka ludowa. W kilku punktach wystawy zwiedzający będą mogli gasić pragnienie w prowizorycznie urządzonych kawiarniach na otwartym powietrzu — pod barwnymi parasolami. Zwiedzających wystawę będą obsługiwać i oprowadzać po terenie specjalnie przeszkoleni przewodnicy. Dopełnieniem rozrywki, jakich dostarczy łodzianom wystawa, będzie kiermasz książki. Filatelistów natomiast ucieszy zapewne wiadomość, że listy i przesyłki nadane w kiosku pocztowym na wystawie będą stemplowane specjalnym datownikiem okolicznościowym.

Zebrań i odczytów

DZIS:  
— W sali konferencyjnej (Ogrodowa nr 19) o godz. 10 zwyczajna sesja Woj. Rady Narodowej.  
— W auli Politechniki (Gdańska 155), o godz. 17 sesja Rady Narodowej.

W związku z wystawą od 16 bm. — jak to już donosiliśmy — zostanie wstrzymany ruch kołowy na Al. Kościuszki na odcinku objętym wystawą oraz na ul. 22 Lipca — od ul. Piotrkowskiej do Al. Kościuszki. Tramwaje linii „7” będą więc w okresie trwania wystawy kursowały na innej trasie — prawdopodobnie trasa ta pobiegnie ul. Świerczewskiego, a następnie Gdańska. Jeżeli chodzi o ruch pieszy to ten nigdzie nie będzie wstrzymany.

U wejścia na pasaż od ul. Piotrkowskiej wkraczających na teren wystawy witać będzie wspaniała brama. Jak wynika z powyższego, wystawa będzie czynna dotąd w Łodzi nieznanym, a przede wszystkim imponującym. Od jej otwarcia dzieli już nas zaledwie 7 dni. Obecnie trwają już w pełni prace realizacyjne. Już wczoraj u zbiegu ulic Andrzeja Struga i Kościuszki widać było uwijających się robotników, wnoszących wieżące wystawy — coś jakby naszą łódzką iglicę.

Wystawa potrwa od 22 do 30 lipca br. 22 lipca wieczorem na teren wystawy przeniosą się wszyscy uczestnicy wielkiej zabawy ludowej na Zdrowiu która niewątpliwie — podobnie jak niedawny Festyn Pokoju — zgromadzi tysiące mieszkańców Łodzi. O programie imprez które czekają łodzian w dniu 22 lipca na Zdrowiu — napiszemy niebawem. (n)

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* SENSACYJNY MECZ. Gwoździem dzisiejszego przedstawienia w cyrku nr 7 będzie sensacyjny mecz koszykówki na rowerach, rozegrany przez fenomenalnych rowerzystów Stanley’ów przy udziale sportowców amatorów spośród publiczności.

\* MŁODZIEŻOWA BRYGADA TRANSPORTOWA. MPB zatrudniło w magazynie głównym przy ul. Armii Czerwonej 30 brygadę SP pod komendą Władysława Blaszczyka, składającą się z 79 osób. Brygada pracuje przy układaniu desek w magazynie oraz rozwożeniu materiałów na poszczególne budowy.

\* ZWALCZANIE SZKODNIKÓW ZBOŻOWYCH. W Łodzi odbył się zjazd przedstawicieli wojewódzkich ekspozytur centrali zwalczania szko-

dników zbożowo-mącznych. Na konferencji omówiono sprawę przygotowania pomieszczeń składowych na zboże oraz zwalczania szkodników w sezonie jesiennym.

\* BRAK MAŁYCH ŻARÓWEK. W sklepach elektrotechnicznych już od dłuższego czasu brak żarówek do kieszonkowych lampek elektrycznych. Nie wiemy, czym wytłumaczyć ten brak. Czy może znów wina dystrybucji?

\* NIEDZIELNE KONCERTY w parkach łódzkich cieszą się olbrzymim powodzeniem. Bywalcy parku helenowskiego powitali z zadowoleniem powiększenie liczby ławek koło orkiestry, co umożliwia większej ilości osób wysłuchanie koncertu.

Nowości z MHD

Dom skóry, salon kosmetyczny i inne powstaną wkrótce w Łodzi

Sieć sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego rozrasta się w Łodzi coraz bardziej. Sklepy przemysłowe obejmują coraz więcej branż.

Od 1 lipca czynny jest pierwszy sklep kociński MHD, znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej 21. Przed kilku dniami MHD przejął sklepy sportowe „Czuj-Czynu” i prowadzi je z rozszerzonym asortymentem artykułów sportowych.

Przy ul. Piotrkowskiej 16 powstanie w najbliższym czasie sklep z artykułami technicznymi.

Za kilka dni MHD otwiera zapowiadany już przez nas Dom Skóry. Będzie się on mieścić przy Pl. Wolności 6 w dużym, wyremontowanym lokalu, zajmującym parter i I piętro. Na razie otwiera się tylko parter, na którym mieścić się będą stoiska z wszelkiego rodzaju obuwem, teczkami, torbami damskimi itp.

Na I piętrze, które zostanie uruchomione nieco później, znajdzie się dział sprzedaży skórek futerkowych i blamów oraz kiosk chemiczny z paszą do obuwia i wszelkimi środkami do pielęgnacji skóry.

Jeśli już mowa o pielęgnacji skóry, to nie od rzeczy będzie wspomnieć, że MHD nie zapomina i o skórze żywej i projektuje otwarcie salonu kosmetycznego. Lokal jest jeszcze ostatecznie wybrany, w każdym razie będzie się on znajdował w centrum miasta.

Wielkim udogodnieniem dla pracujących łodzian będą 2 warsztaty elektrotechniczne, które powstaną w ciągu najbliższych kilku tygodni. W

warsztatach tych dokonywać się będzie napraw niezbędnych, a psujących się często maszynek elektrycznych, czy żelazek do prasowania. Pracownicy sklepu będą także przy

Hodowla much w „Klejjarce”

Łódzkie zakłady przetwórczo-Huszczone, znajdujące się przy ul. Klasnej 21 a zwane popularnie „Klejarką”, są jeszcze w dalszym ciągu w legarni much.

Utrapieniem ludności są chmary much, gromadzące się na olbrzymich stertach kości. Ilość much po-

chodzić do domów dla dokonania napraw. Jeden z nich mieści się przy ul. Narutowicza 9, drugi przy Nowotki 13.

Poza tym MHD projektuje otwarcie sklepu z odzieżą ochronną: kombinезonami, specjalnym obuwiem itp.

Aleksander Orzeł wykonał plan roczny

WROCŁAW. — Wielokrotny przewodnik pracy, Aleksander Orzeł zatrudniony jako tzw. skalkin w kamieniołomach państwowych w Wierzchach wykonał 27 czerwca br. swoje roczne zadanie produkcyjne w 105 proc. Jest to pierwszy na Dolnym Śląsku wypadek indywidualnego przekroczenia normy rocznej zanotowany przez oddział Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

Aleksander Orzeł osiągnął swój wspaniały wynik produkcyjny dzięki wzorowej organizacji pracy.

Dziś posiedzenie Rady Narodowej w Łodzi

Dziś, 14 bm., w auli Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155 odbędzie się posiedzenie plenarne Rady Narodowej w Łodzi. Porządek dzienny przewiduje poza sprawami porządkowymi, sprawozdanie sekretarza prezydium z działalności dotychczasowych Komisji Rady oraz powołanie nowych Komisji. Ponadto złożone zostanie sprawozdanie z akcji remontowej za okres 6 miesięcy.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (39)



Po pięciu godzinach dojechali do celu. Już zdążyli widzieć było na niej stożek wulkanu, nad którym unosił się pióropusz dymu. U dołu zieleni się las porzecznicowy.



Po wyładowaniu i zabezpieczeniu łodzi udali się na zwiedzanie wyspy. — Sadzawka, jak homi dydy! — ucieszył się nagle Agapit. Już dawno się nie kąpał w słodkiej wodzie, muszę spróbować.



Po kilku sekundach z głośnym okrzykiem: Hop! — Agapit dał wspaniałego naska. Jak szybko wskoczył do sadzawki tak jeszcze szybciej z niej wykoczył.



— Ludzie kochani, toż to war, a nie woda. Teraz dopiero będę musiał się myć. A swoja droga to nie jest woda zwykła, to na pewno woda mineralna. Trzeba tu będzie złożyć uzdrowisko.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACACZ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A:  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.  
Redakcja i Administracja: Łódź,  
Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209 02,  
204 75 — Dział Sportowy 208 95.  
Dziennik: 207 18 — Dział Ogłoszeń  
szereż 122 33 — Dział Prenumerat  
130 74 — Wieczorem od godziny  
17.00 telefon Redakcji tylko 209 02  
i Sportowy 208 95

Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P P K „Ruch” nr konta PKO — VII 567

Redaktor naczelny:  
ANATOL MIKOŁAJKO